



**Pamiętajcie
o żołnierzu
w okopie.**

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kaściszkowski 41
TELEFON 28.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 120.
Miesięcznie „ 40.
za roznośzenie
30) ten. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 135.
Miesięcznie „ 45.
Poza Łodzią egz. 2.10
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

KALENDARZYK

Piątek, Pr. rel. św. Ka.
Sobota, Augustyna B.
Niedziela, Sc. gl. św. Jana.

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 27 sierpnia 1920 roku.

Z Warszawy z biur ogłoszeń, ogłoszenia do rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wycofanie ogłoszeń administracji nie odpowiada.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk 4 w tekście mk 5 za tekstem 25) mk. nakładowi mk 3 za wiersz polityczny. Drobne ogłoszenia 40 ten. za wyraz Komunikaty mł 3. — Ogłoszenia zamieszczone 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przez tekstom w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łanów za tekstem na 5 łanów. W tekście i przed tekstem przy umieszczeniu ogłoszenia i nakładowi tylko na 2, 4, lub 16 łanów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można za namiad „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kłoski.

Przed wzięciem Płocka.

(Korespondencja własna).

Po bitwie pod Przemysłem runęła nawała bolszewicka na Mazowsze płockie, zajmując Ciechanów. Drobne oddziały podeszły do Raciąża, Drobina i Sochocina, rabując dwory i zamożniejszych włościan, ale bynajmniej nie przepuszczając malorolnym i bezrolnym, gdy się potem nadarzyła sposobność.

Droga za „wierną rzekę”, Wisłę—prowadziła głownie przez Płock. Szlakiem owym ciągnęły zrazu długie szeregi wózków uchodzących z pod Wilna i Mińska, wzbudzając litość powszechną i rozrzewnienie ze względu na przywiązanie tych kresowych synów Polski do kultury naszej i wogóle do Matki—Ojczyzny.

W niedzielę, d. 8 sierpnia szlak ten przepelniał się ponownie uchodzącami z bliższych i dalszych okolic.

Miejscowy organ codzienny „Kurjer Płocki”, czynił wszelkie wysiłki aby, jeżeli nie wstrzymać, to chociaż uspokoić nieco ten wartki nurt nieustannego prądu.

W celu uspokojenia opinii publicznej Kurjer rozplakatował po ulicach Płocka i po całej okolicy specjalny swój wywiad z kapitanem francuskim inż. de Bure, przeznaczonym do ufortyfikowania brzegów Wisły i miast: Wyszogrodu Płocka, Dobrzyńa n. W. aż do b. granicy Pruskiej.

W wywiadzie tym kap. de Bure zapewnił ludność, iż linja ta brzońona będzie za wszelką cenę i że mowy niema o jej przekroczeniu przez wroga.

Niestety, nikt nie wierzył w planowość odwrotu zaś wydziwić się nie mógł zesumowany w sobie inż. de Bure, że prasa stołeczna z jednej strony podaje opisy strasznych znęcań się bolszewików nad ludnością, a z drugiej publikuje odezwy o tym aby „stać na miejscu” i „nie uchodzić!

—Jakto nie uchodzić?! Więc zostawiać tym rabusiom inwentarz, dobytek i życie klasie dobrowolnie pod kata?!

Zostawiać?—ależ wolimy wstąpić do armji, lub ująć na koniec świata a nie zostać!

Nie wszyscy jednak ująć mogli. I wytworzyło się położenie dwuznaczne, jakoby uchodzili tylko zamożniejsi.

Był to jedynie pozór, albowiem zamożniejsi brali chętnie i najbiedniejszych ze sobą. Pozór ten atoli stał się przyczyną, że w majątkach służba folwarczna zatrzymywała ziemian.

Wrychle jednak kmiotek nasz spostrzegł swą omyłkę i nietylko, że nie krępował właścicieli ziem-

skich w odjeździe, ale im w tym dopomagał.

Brak planu z góry wytworzył także taką sytuację, że w ostatniej chwili, istotnie nie wiadziło jak postąpić: uchodzić czy zostawać. Większość była już za Wisłą, mniejszość spakowana nie wiedziła co czynić.

W tym, mniej więcej, momencie nadszedł do Płocka rozkaz wstępnej ewakuacji urzędów. Ewakuacja ta rozpoczęła się w piątek 13 b.m.

Mimo całej rozbieżności zdań, ludność Płocka, stołeczna w jedną całość z załogą wojskową postawiła się bronić do upadłego.

Stworzona przez p. Cygańskiego, dyrektora Banku Przemysłowego Straż Obywatelska, zapełniła się starcami i młodzieżą, zainicjowana przez grono pań akcja, aby wszyscy ruszyli do sypania szanów wydała pomyślne rezultaty. I gdyby w tym momencie jakaś dobry duch rozdał tej ludności broń—Płock nie oglądał by w swych murach nigdy ani jednego wroga. Stało się inaczej. W sobotę, d. 14 b.m. og. 8-ej wiecz. rozplakowano po ulicach miasta nakaz usunięcia się ludności męskiej do lat 42 na lewy brzeg Wisły z koncentracją poborowych we wsi, Ciechanowice.

W dniu tym opuścili i ja Płock, lokując się w pobliskim Gostyninie, gdzie już umieścili się niektóre urzędy płockie i urzędnicy wraz ze swymi rodzinami.

Przez 20 godzin krwawej walki z bolszewikami na ulicach miasta Płock stanął w jednym szeregu z bohaterkami Lwowem i Wilnem.

Niezapominajmy, że leży on na prawym wyniosłym brzegu Wisły, i że atak skierowany nań był czynem najwyższej rozpaczyny okrażonego wroga, który tedy szukał przeprawy. Major Mościcki miał tylko bardzo ograniczone siły, znaczne posiłki nadeszły dopiero nocą. Początkowo ludność walczyła prawie z gołymi pięściami.

Pomoc była przeto nieodzowna. Im prędzej by nastąpiła tem lepsze odniosła by skutki.

Łódź, dla której Płock buduje port w Radziwiu, aby mogła mieć najszybsze połączenie z morzem—powinna pierwsza odczuć to bohaterkie, a tak dziś po krzywdzone miasto i pospieszyć mu z pomocą w środkach leczniczych, żywności i gotówce.

Konstanty Modliński.

Sekretarz redakcji „Kurjera Płockiego”

W przedobniu wainych politycznych wypadków.

Dziś zrozumiała dopiero koalicja, że diabeł nie taki straszny, jak go malują, a więc, że można utrzymać i b. hydrze bolszewickiej, skoro polacy to zrobili i to w tak krótkim czasie.

Jak już w naszym dodatku zaznaczyliśmy, a następnie we wczorajszym numerze, Lloyd George zmienił swoją politykę.

Z początku George chciał nawiązać przyjazne stosunki z bolszewikami, sądząc że tym sposobem przyspieszy i tak najrychlej pokój. Omerat się temu Millerand, utrzymując, iż z taką „sw. kołozą” nie można nawet pertraktować, gdyż to wylał koalicji przynosi.

W krótko okazało się że Millerand miał za sobą rację. Postawione warunki Polsce, zdradzały żydowsko-arogańskie usposobienie tych władz zgniłej Szwecji.

Szczęśliwie, że dziś już nie bolszewicy mogą dyktować te warunki, ale Polska.

Lloyd George spostrzegł tą zmianę odrazu, a pragnąc, jak każdy europejski pokojowiec, zwrócić się z żądaniem, aby te warunki były zmodyfikowane.

Bolszewicy możeby i ulegli, ale po za bolszewikami stoi jeszcze jeden naród, który udając kota z przymrużonymi oczyma—szykuje jak tam en pazury, aby ofiarę nicostrożności w swoje łapy pochwycić.

To też kiedy Lloyd George, po porozumieniu się z Giolittim i Millerandem zażądał zmienienia tych warunków do piątku dnia 27 b. m. Kamienieczając się obrażonym tem wezwaniem poprosił, jak dnoszą, ostatnie depeze—o zwrot paszportów i zawiadził się na swoim guście obrażonego strasznie, bo paszporty wydano mu w Londynie.

Gest się nie powiadał. Komiwojażer ma jednak niezawodne w zapasie jakiś pretekst do nawiązania ponownie stosunków i w tym kierunku możemy się za parę dni spodziewać pewnych wyjaśnień.

Gest również podobny zrobił i wspólnik knowań bolszewickich—Gdańsk.

Burmistrz gdański Salm, który czas jakiś pastwił się w Polsce, jako urzędnik okupacyjny i powinien być pod sąd doraźny postawiony, wypłynął w Gdańsku na figurę o doniosłym znaczeniu.

Ten po za swemi plecami uformował radę robotniczą, jakby kontrolera swoich czynów. Rzeczywiście obiedwie te instytucje zwierzchnik Rzeczypospolitej gdańskiej sam idzie ręką w rękę pocihu z Radą robotniczą.

Po zwycięstwach bolszewików gdańszczanie poczęli brykać. Nastąpiły napady, bójk i tem podobne chece z polakami.

Jeżeli te napady i bójk porównamy z napadami w Katowicach i innych miejscowościach Górnego Śląska, to przekonamy się, że aranto-

Pamiętajmy o żołnierzu na froncie!

wała je jedna i ta sama ręka, tak są bowiem do siebie podobne.

Wybuchły one za wcześnie.

Tymczasem rozgromiła armia polska bolszewików i niechcący koalicja otrzymała dowód kto to wszystko aranżował.

To też cierpliwość koalicji i pobłażliwość jej zostały wyczerpane:

Lloyd George Kamieniecowi wysłał ultimatum, a pod szykanujący Gdańsk 4 pancerniki, które już zastały w porcie dwa francuskie.

Stanowisko sirą Towera zostało zachwiane, a pewnie i burmistrz gdański, jako sprzętna w ręku hakatystów niemieckich będzie zmuszony porzucić swe stanowisko. Rząd nasz po tych wypadkach musi się domagać aby w Gdańsku stał silny garnizon polski.

GEN. WEYGAND DO MARSZAŁKA SEJMU.

WARSZAWA 26—8 (PAT) Panie marszałku! Pościąg za nieprzyjacielem zatrzymując Pana zdala od Warszawy nie pozwala mi pożegnać się z Panem poraz ostatni. Zaluję tego gorąco gdyż chciałem Panu podziękować za okazywane mi zaufanie w okresie przesilenia które tak chwalebnie zostało wycofane zwycięstwem. Chciałem również wyrazić Panu osobiście swoją wdzięczność za nadane mi przez Pana wysokie odznaczenie. Z dumą będę nosił krzyż „Virtuti Militari” Odznaczenie to byłoby dla mnie jeszcze cenniejsze gdyby okoliczności pozwoliły mi otrzymać je z własnych rąk Wodza którego Dowództwo dało wojskom polskim zwycięstwo. Raczy Pan, Panie marszałku, przyjąć wyrazy szacunku i hołdu. Podpisano. Weygand

SĄDY DORAZNE.

WARSZAWA 28—8 (PAT) Sąd polowy dowództwa okręgu gen. warszawskiego jako sąd doraźny zasądził wyrokiem z dnia 22 sierpnia 20 roku szeregowca Pamiętę Jana oraz wyrokiem z dnia 24 sierpnia 20 r. szeregowca Czerwińskiego Franciszka obu za zbrodniczą dezercję na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok z dnia 22 sierpnia wykonano d. 23 sierpnia 20 roku o godz. 18 m. 5 Wyrok zaś z dnia 24 sierpnia 20 roku wykonano dnia 25 sierpnia 20 r. o godz. 18 m. 27 na Cytadeli w Warszawie.

CZAS MAJA DO PIĄTKU.

LONDYN 25—8 (PAT) Prasa donosi, że o ile sytuacja się nie zmieni Kamieniec i Krasyn wyjadą w piątek (dzisiaj) z Londynu.

Zajęcie Grajewa.

WARSZAWA, 26-sierpnia (PAT). Front północny. Na odcinku pierwszym i 5-ym armji sytuacja bez zmiany.

Podczas oczyszczania terenów na zachód od linii Mława Ciechanów wylano w dalszym ciągu 3000 niedobitków wojsk bolszewickich.

Front środkowy. W rejonie miasta Lubola znajduje się jeszcze kilka tysięcy wojsk bolszewickich wszystkich gatunków broni, które pod naszym naciskiem, stawiając zacieklą opór, wycofują się w kierunku granicy niemieckiej. Stwierdzono, iż na jednym z odcinków nasze oddziały zostały ostrzelane przez dwie baterie i karabiny maszynowe bolszewickie ustawione na terenie niemieckim. Na szosie Kołno Maszyniec 57 pułk piechoty zetknął się

z silnym oddziałem nieprzyjacielskim i po uporczywej walce zdobył 6 dział 10 karabinów maszynowych, sztandar i kancelarję 10-ej dywizji jazdy bolszewickiej.

Oddziały trzeciej dywizji legjonów w wypadzie na Kobryń zaskoczyły nieprzyjaciela organizującego tam swe rozbite jednostki i zadały mu ciężkie straty, biorąc 100 jeńców w tym cały sztab 57-ej dywizji sowieckiej. W akcji tej zdobyto 4 działa i 12 karabinów maszynowych.

Dnia 25 b. m. wojska nasze zajęły Grajewo.

Front południowy. Na wschód od Lwowa zacięte walki w rejonie Zadwórze pozbawiając lokalne utarczki patroli.

Sztab generalny.

Polska samoobrona na Górnym Śląsku.

BYTOM. 25 8 (PAT) Według oświadczenia międzysojuszniczej komisji rządzącej utworzona zostanie na miejsce Sicherheitswehry policja plebisycytowa, złożona w połowie z Polaków, a w połowie z Niemców. Zanim to nastąpi, zorganizowana zostanie wszędzie milicja gminna, złożona z Polaków i Niemców.

BYTOM. 25 8 (PAT) Gminy pow. bytomskiego odniosły się do międzysojuszniczej komisji rządzącej z żądaniem usunięcia ze stanowiska kontrolera koalicji nego na pow. bytomski angielskiego majora Oleya, gdyż w urzędowaniu odznaczył się wrogo względem ludności polskiej, protegując Niemców. Znajduje się on pod wpływem landrata bytomskiego.

BYTOM. 25 8 (PAT) Polska samoobrona opano waładotychczas zupełnie 8 powiatów górnośląskich, mianowicie: katowicki, bytomski, pszczyński, rybnicki, tarno-górski, zabrzański, głiwicki i lubliński. Według ostatnich relacji Polacy zaczęli rozbrajać Sicherheitswehre w powiatach strzeleckim, alekskim, kozielskim i raciborskim.

BYTOM. 26. 8 (PAT) Wtorkowe pertraktacje deputacji robotników polskich z koalicyjną komisją, rządzącą w Opolu przyniosły dla Polaków pożądany skutek. Komisja oświadczyła kategorycznie, że żądania Polaków zostaną spełnione. Sicherheitswehra zostanie w najbliższych dniach usunięta a zanim to nastąpi, słu-

żyby już pełnić nie będzie. Wszyscy obecni, nie urodzeni na Górnym Śląsku, a przybyli w ostatnim roku, zostaną z Górnego Śląska wydalenii.

KTO POD KIM DOŁKI KOPIE...

BYTOM. 25 8 (PAT) Dowodem na to, że wybuch niemieckich awantur przeciwko Francuzom i Polakom w dniu 17 sierpnia zorganizowany został przez tajne organizacje wojskowe i kierowany z Berlina i Wrocławia, są tajne dokumenty, które dostały się w ręce miarodajnych czynników polskich, a których wyjątki brzmiały w następujący sposób: 1) Wrocław, 14 lipca 1920 roku. Główna stacja łącznika. Rozkaz dzienny. Odnośnie do zorganizowania wybuchu we wszystkich powiatach według planu E. powinni to przedsięwzięcia przygotować odpowiednio urzędnicy i w tym celu poleca się by ludzie przeznaczeni do tego, odbył 14-dniowy kurs materiałów wybuchowych przy dowództwie grupy 1. Przegląd urzędników górnośląskich wewnątrz państwa niemieckiego już nastąpił. Podp. major von Reder. Za zgodność von Larisch. 2) W rozkazie z dnia 6 sierpnia czytamy: Rozdział amunicji dla poszczególnych placówek nastąpi w poniedziałek 16 sierpnia za rozdawnictwem obejmie w zastępstwie naczelnik składu komisarz Wundel. Resztę pozostałej amunicji przekazuje się magazynowi amunicyjnemu 4 okręgu.

Z teatru.

(Inauguracyjne przedstawienie „Wyzwolenia” w dniu 26 | 8 -20).

Nietylko w historii dramatu polskiego, ale dramatu w ogóle zajmuje Wyspiański wyjątkowe stanowisko. Ten Michał Anioł dramatu, który wiele ma w sobie z surowej, obrzędowej powagi Aischylosa, a doborom środków artystycznych zbliża się tak często, zwłaszcza w ostatnich dziełach, do Wagnera,—który co do ekspresji dramatycznej nierzadko da się porównać jedynie z Szekspirem, interesuje nas Polaków nietylko jako artysta, i to jako typ renesansowy, a często nawet wskutek swej przeogromnej fantazji barokowy, ale interesuje nas także jako Polak, zaś dzieła jego jako charakterystyczne dokumenty myśli i uczuć polskich, równocześnie dokumenty czasu i twory wieczności.

Poza wybornymi utworami jako dzieła sztuki, jako architektoniczna całość („Kłątwa,” „Warszawianka,” „Protesilas i Laodamia,” „Powrót Odysa”) posiadamy bardziej charakterystyczne pod względem myślowym dramaty, splatające się w 2 wielkie kręgi ideowe. Na pierwszy składają się tetralogia: „Legion,” „Wesele,” „Wyzwolenie,” „Akropolis,” na drugi: „Bolesław Śmiały” (dram.), „Skalka,” „Sw. Stanisław” (fragm. poematu).

Ten ostatni krąg ideowy objawia nam walkę żywiołowego życia i władzy cesarskiej z potęgą ducha, tryumfującego przez samoofiary i śmierć. Fragm. „Sw. Stanisława” głoszą, że tylko synteza władzy ziemskiej i organizacji a

chrześcijańskim uduchowieniem jest prawdziwie żywotna, życiodajna.

Tę samą myśl lekko zaznacza w barokowym przepychu widziadeł sennych „Akropolis” 4, część tetralogii. Pierwsze 3 części tego cyklu: „Legion,” „Wesele,” „Wyzwolenie,” stanowią niejako tezę, antytezę, syntezę, („Akropolis” to już tylko dośpiew do „Wyzwolenia”, utkany ze snów—marzeń).

„Legion,” to dzieje mesjanizmu polskiego, którego królestwo nie z tego świata, dlatego też śmierć ujmuje ster korabiu. „Wesele,” to proza bieżącego życia (chociaż nie to z ostatnich dni przełomowych),—ta proza która na wielki czyn zdobyć się nie potrafi i prowadzi nie do śmierci już, ale do bezwładu.

„Wyzwolenie” wreszcie, to synteza wielkich porywów ducha, ale nie oderwanych od ziemi jak masjanizm, lecz przeciwnie uznających świat rzeczywisty jako podstawę i traktujących go jako materiał do przetworzenia. A pozbawiony jest to protest przeciw traktowaniu sztuki przez publiczność jako zabawki z jednej strony, z drugiej zaś protest przeciw zasadzie „sztuka dla sztuki”, uznawanej przez poszczególnych artystów.

W kilku słowach tylko naszkicowałem znaczenie „Wyzwolenia” i stanowisko jego wśród innych dzieł Wyspiańskiego; w rozbiór poszczególnych scen wdawać się nie mogę. Tym, którzy chcą się myślać w głębię w dramat, polecam dziełko Wasilewskiego „Nowy Konrad” i świeżo wyszłe drobne studjum prof. Sinka „Wyspiański i Krasynski, rozwiązanie zagadek Legionu i Wyzwolenia”.

Jako całość nie jest „Wyzwolenie” tak zwarte pod względem architektonicznym jak wyszczególnione na wstępie niniejszego „sprawozdania” dramaty. Części I i III aktu posiadają

charakter szopki czy też polskiej comedia-dell'arte, ujętej groteskowo—efektownie a genialnie zarazem w formę dramatu w dramacie (może reminiscencje z Fausta (prolog; scena aktu I, części II) i Hamleta). A ta comedia dell'arte rozdarta przez wstawiony akt I: uszczelniony „monolog” Konrada, przedstawiający rozwój i krystalizację myśli bohatera. W przeciwieństwie do „Legionu”, który objawia się widzowi jako jednolity ciąg olbrzymich fresków scenicznych,—w przeciwieństwie do „Wesela”, które posiada zasadniczy charakter szopki, „Wyzwolenie” tworzy mozaikę świetnych w każdym razie szczegółów; całość jednak jest barokowa, podobnie jak późniejsza „Noc listopadowa”.

Szczegóły, wykonane przez młodziaka, tragika, malarza, muzyka (tak! muzyka!), są przedziwne, nieraz niesamowite piękności (końcowa scena z Eryktem. Przewidzia do nas najpotężniejszy na początku XX wieku wizjoner, brat Słowackiego, choć jako dramaturg potężniejszy jeszcze od twórcy „Lilli Wenedy”, Ani Hauptmanna z swą „Hirusią” i „Dzwonem zatopionym”, ani parafaelita Masterlink jako symbolistyczny dramatyczny nie dorównują twórcy „Wyzwolenia”.

Dramat, który wziął początek z misterjum dyjonizyjskiego, staje się u Wyspiańskiego prawdziwym misterjum narodowym, wymagającym głębokiego skupienia u widza, zaś zbożnego wykonania u artystów.

Sztuka wystawiona została przez nową dyrekcję z wielkim plązaniem dla wieszczą; w całości widać było umiejętną dłoń reżysera.

Z artystek wymienić należy przede wszystkim p. Danikowską jako Muze; gra odznaczała się subtelnością i cieniowaniem nuance. Rola Harliarki wykonana została przez...

Energiczny ton Anglii wobec sowjetów.

LONDYN 25—8 (PAT) Minister spraw agr. przesłał Kamieniecowi kopję, z rozdzianą wyniki konferencji w Lucernie oraz list, w którym podkreślił fakt, że wedle ostatnich wiadomości warunki jakie sowiety chcą narzucić Polsce, stoją w zasadniczej sprzeczności z warunkami przedstawionymi rządowi angielskiemu przez Kamieniewa. W imieniu Lloyd George'a minister spraw agr.—zapytuje czy warunki, postawione Polsce, są istotnie takie, jak mówią o tem wiadomości, dos-

tarczone rządowi angielskiemu, i czy w tym wypadku sowiety mają zamiar w dalszym ciągu je podtrzymywać. Przyjazna polityka rządu angielskiego będzie zależać od odpowiedzi na te pytania. Minister prosi o odpowiedź najpóźniej do piątku wieczór. Dzienniki donoszą, iż wobec tego, że rząd brytyjski zwrócił się do sowietów w sprawie zmiany warunków pokojowych, Kamieniew i Karsin zażądali paszportu celem opuszczenia Anglii w piątek.

Koalicja w kwestji Gdańska.

PARYŻ 25 | 8 (PAT) Angielski charge d'affaires Henderson odwiedził prezydenta ministrów Milleranda, któremu przedstawił opinię rządu angielskiego i włoskiego w kwestji rosyjsko—polskiej. Prezydent ministrów Millerand wysłał w następstwie tej wizyty do Towera z ramienia rady ambasadorów instrukcje, i to—bardzo kategoryczne. Przypominają one, że wolne miasto Gdańsk istnieje tylko dlatego, ażeby

zapewnić Polsce wolny dostęp do morza. Komisarz Ententy w Gdańsku otrzymał wskazówki w sprawie transportu materiału wojennego i amunicji dla Polski, a zarazem ścisły rozkaz, ażeby na wypadek, gdyby gdańscy robotnicy portowi i kolejarze chcieli ten przewóz udaremnić, postarali się o wyładowanie materiału wojennego dla Polski wszelkimi środkami, jakie ma do dyspozycji.

Protest Polski w Gdańsku

WARSZAWA, 27-sierpnia (tel. wł.) Komisarz generalny Rzeczypospolitej p. Bosiadowski wręczył dn. 23 b. m., z polecenia rządu Sir Towerowi, protest Polski przeciwko neutralności Gdańska ogłoszonej bezprawnie przez Konstytuante gdańską.

Protest zaznacza, iż uchwała Konstytanty sprzeciwia się art. 104 traktatu wersalskiego i łamie artykuł 15 umowy polso-gdańskiej podpisanej przez tegoż Towera.

Polacy gdańscy wobec Sahma.

GDANSK 25—8 (PAT) W tutejszych kołach politycznych polskich oświadczają, iż koniecznym jest jaknajszysze ustąpienie nadburmistrza Sahma, którego polityka doprowadziła do obecnego zaognienia stosunków polsko—gdańskich. Koła polskie noszą się z zamiarem zwrócenia się do rządu warszaw-

Trembińską dość udanie (najtrudniejsza zresztą rola żeńska w dramacie; jest to uosobiony nastrój, sen-marzenie, nie żywy człowiek). Panie Siennicka (Hestia), Wernicówna (Wróżka), Jarkowska i Zakrzyńska (Córki) oraz Wrześniowska, Rodowiczowa i Krzywicka (Erynie) dostarzały się do całości.

Z wykonawców wybił się na pierwszy plan p. Nowakowski jako Konrad; gra jego była obmyślona całkowicie, szczególnie trudny do odgrycia „monolog” w II akcie odegrany był z amorem; jedynie w nieco przydługiej końcowej aperiote do Genjusza w akcie III czuć było przelotne zmęczenie. Podnieść należy dalej pełną finezji grę p. Różawicza w roli Syna; wrażliwość nastrojowca uwydatnił p. R. wprost świetnie. P. Leszczyk jako Genjusz oddał swą trudną rolę w pozie i co do dykcji bez zarzutu. Poza tem zasługują na specjalne wyszczególnienie p. Rostan jako Karmazyn, p. Durzyński jako Mówca, p. Kutakowski jako Ojciec. P. Skalski, Nęskowski, Gawlikowski, Oswald, Pillarki, Brokowski, Wybrański, Bienin w rolach Informatora, Reżysera, Hołysza, Prezesa, Przodownika, Prymasa, Kaznodziei i Siarca starali się wydobycь zasadniczą treść ze swych ról, aby całość wypadła udanie.

Reżyserja skreśliła rolę Samotnika, skróciła bardzo umiejętnie akt II, proces rozwoju myśli Konrada, wreszcie początek III aktu.

Szkoda wielka, że Informator nie recytował lirycznej dygresji o „tam-tam” dzwonię i Zygmuncie i informacyjnego zakończenia aktu II, które jest niezbędnie potrzebne dla zrozumienia tragedji Konrada.

Publiczność zapełniła teatr; nastrój jednak u widzów nie umiał się dostroić całkowicie do poziomu sztuki.

Rela.

kiego, by go skłonić do poczynienia w tej sprawie energicznych kroków.

Wyładowanie amunicji dla Polski

GDANSK 25—8 (PAT) Dziś w południe rozpoczęło się wyładowanie przeznaczonych dla Polski broni i amunicji z pancernika francuskiego. Wyładowania dokonują żołnierze francuscy.

Bolszowicy z Prus Wschodnich wracają

GDANSK 25—8 (PAT) Według nadeszłych tu z Prus Wschodnich wiadomości oddziały bolszewickie, które pod naciskiem wojsk polskich schroniły się na terytorjum Prus Wschodnich, w większych i mniejszych grupach przechodzą nocą wschodnią granicę pruską by połączyć się po tamtej stronie wojskami bolszewickimi. W związku z tem pozostałe wyjazdy przebywających w Królewcu kontrolowanych komisji koalicyjnych, która w poniedziałek nagle wyjechały do poszczególnych miejscowości granicznych Prus Wschodnich.

Flota Koalicji pod Gdańskiem.

GDANSK 26—8 (PAT) W porcie tutejszym znajduje się kilka okrętów wojennych angielskich. W ostatnich dniach przybyły 2 okręty francuskie wojenne, dziś zaś 4 okręty wojenne angielskie. W najbliższym czasie oczekiwane są dalsze okręty koalicyjne.

BERLIN 26—8 (PAT) B. Wolfa donosi z Paryża: Według doniesień z Londynu zamierzone znaczne, wzmocnienie floty koalicyjnej w Gdańsku. Przystanie do Gdańska wojsk koalicyjnych z terenu plebiscytowego wschodnio—pruskiego podobno Tower uważa za konieczne i powiększenie załogi o 25,000 ludzi.

Podobno raczą już ustępować.

CHORSEA 25 | 8 (PAT) Deputacje sowieckie w Londynie oświadczyły, że z powodu powstałych wątpliwości do ich dobrej woli dalszy pobyt ich w Londynie nie ma żadnego celu. Równocześnie jednak donosi dyplomatyczny korespondent Ewenigs Standard, że dane znaczące międzynarodowej instytucji angielskiej, iż rząd sowiecki bynajmniej nie obstaje przy warunku utworzenia milicji cywilnej dla Polski. Rząd sowietów podobno gotów jest do znacznych ustępstw w innych punktach. Korespondent dodaje, że zachodzą ważne powody, dla których prawdopodobnie pertraktacje wkrótce zostaną przeniesione do Warszawy.—

Zajęcie Przemysła.

LWÓW 26 | 8 Wojska nasze zajęły Prze-

myślany nad zgniłą Lipą odległą od Lwowa z górą 69 kilometrów. Pościg nieprzyjaciela idzie oalej.

„TEMPS” PRZEWIDUJE UPADEK BOLSZEWIZMU.

PARYŻ 25—8 (PAT) „Temps” dowiadyuje się że międzynarodowe koła uważają klęskę czerwonej armii za początek przewrotu w Rosji. Klęska ta może doprowadzić do obalenia rządu Lenina i Trockiego. Prawdopodobnie pobite wojska rosyjskie staną się po powrocie ośrodkiem propagandy antybolszewickiej.

Pierwszy Lord admiraliteji Gdańsk u.

Dnia 23 b. m. przybył do Kopenhagi na swoim jachcie „Enchantres” najwyższy angielski dygnitarz flotowy, pierwszy Lord admiraliteji, minister Long. W rozmowie z jednym z dziennikarzy angielskich, oświadczył, że Anglia dąży do trwałego pokoju w świecie, a zdaniem ministra Longa, ostatnie zwycięstwa polskie pokój ten przyspieszą.

Minister Long oświadczył, że udaje się do Gdańska, ażeby poznać stosunki wschodnie, chociaż nie wie jeszcze, czy się tam zetknie z polskimi politykami.

ZMIANA FRONTU KOLEJARZY NIEMIECKICH

NAUEN 25—8 (PAT) Radio. Dzienniki berlińskie ogłaszają odczwe centralnego związku zawodowego z wyjątkiem socjalistów demokratycznych związku niezawisłych niemieckich kolejarzy i robotników i głównej Rady ruchu kolejowego, w której wzywają oni robotników, aby wykonywali w dalszym ciągu jaknajściślejszą kontrolę nad wszystkimi przesyłkami broni i amunicji tembardziej, że obecnie usiłuje się broń i amunicję przesyłać do Polski nawet z Niemiec drogą przez Holandję. Wszystkie podejrzane transporty winny być zatrzymywane, natomiast transporty ententy uskutecznione na podstawie traktatu pokojowego mogą być przepuszczane.

„Neutralność” Niemiec.

BERLIN 25 (PAT) Odbyła się tu 23 b. m. pod przewodnictwem Ferenbacha konferencja przedstawicieli rządu z delegatami syndykatu w sprawie przewozu wojska i amunicji. Postanowiono nie pozwolić na żadne transporty, sprzeczne z neutralnością Niemiec albo nielocalne.

BESTJALSTWO NIEMIECKIE.

WARSZAWA 26—8 (PAT) Bandy niemieckie sąsiadujących z Pomorzem obszarach plebiscytowych poniewierają i wypędzają przemocą zdawna osiadłych tam polaków. Między innymi zbito i wywieziono probooszcza Białoskiego i ziemianina Tragsteina. Wielu polaków zmusza się do ucieczki, groząc im śmiercią. Władze pruskie wszystko to tolerują i milcząco popierają.

Nowe ruchozy Wrangla.

KONIGSWUSTESHAUSEN 26 | 8 (PAT) Ostatni komunikat Wrangla donosi, że na wybrzeżu morza Azowskiego wojska posuwają się w głąb Kubanii. W okolicy Hełyzewska został cały pułk sowiecki wzięty do niewoli. W okolicy Jekaterynowostawa i na północy od Aleksandrowska wybuchło wielkie powstanie przeciwko bolszewikom.

JAPONJA OPUSZCZA BAJKAL.

BERLIN 25—8 (PAT) Radio. Japońska ambasada w Berlinie komunikuje opróżnienie okolic jeziora Bajkalskiego na Syberji rozpoczęte. Ostatni transport wojsk oczekiwany jest w Władywostoku 2 września.

KRONIKA

— Włec sekcji propagandy.

k) Z inicjatywy Sekcji propagandy przy D. O. G. Łódź odbył się szereg wieców w miejscowościach okolicznych pod hasłem obrony Ojczyzny przed najazdem. Do czynnego udziału w propagandzie D. O. G. zaprosił przedstawicieli miasta. Na wiecach w Strykowie Bartoszewicach i Głownie przemawiał p. prezydent Rzewski. W Łagiewnikach, Moskulach Nowych i Madrzewiu wice-prezydent Wojewódzki Ławnik dr. Kocifski przemawiał w Dąbrowce i Cioznach. Ogółem odbyło się z 100 do 100 wieców w różnych miejscowościach województwa.

Zebrańie R. O. R.

W niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 5 (piątej) po południu odbędzie się ogólne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet w lokalu przy ul. Moniuszki 11.

Członkinie proszone są o wzięcie jaknaj-liczniejszego udziału.

OCALONE MIENIE WASZE DLA ARMII OCHOTNICZEJ.

Bohaterska armia ochotnicza generała HALLERA świętymi czynami okryta w żaźartej i krwawej obronie Warszawy, rozbija na strzępy dzikie hordy najeźdźcy, sieje wśród nich popłoch i zniszczenie, dzień i noc gozi, gnębi i w pień wycina wroga.

Oddajcież im teraz część ocalonego dobra waszego! Bezpieczni?

Niechaj niezwłocznie popłyną szerokim strumieniem wasze pieniądze na armję ochotniczą, aby ją przyodziać, nakarmić, rany wygoić, zaopatrzyć, jak na to kochani chłopcy, dzielni obrońcy nasi zasłużyli.

Ofiary pieniężne przyjmują:
Oddział IV G. I. A. O. (Aleja Szucha Nr. 23 w Warszawie i Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Bielańska 10 (12)

(rachunek ofiar A. O.)

— Uczenie pamięci księdza bohatera.

Dla uczczenia pamięci bohaterskiego księdza Skorupki, który padł na polu walki w obronie Ojczyzny, postanowiła rada miejska przemienić ulicę Placową na alicę księdza Skorupki.

— POMOC DLA ARMII.

Cały szereg odpowiednich instytucji w Łodzi pracuje bezinteresownie na rzecz umundurowania i wyekwipowania naszej siły zbrojnej, czy to szyjąc bieliznę dla wojska, czy pomagając przy ekwipunku, czy spełniając inne pomocnicze czynności, tyle dla naszej armji cenne. Wymienić w tym względzie zwłaszcza należy: Związek Uczennic Polskich Szkół Średnich w Łodzi (Sienkiewicza 61.) Komitet Pomocy Żołnierzowi Szkół i Pracowni Zawodowych Żeńskich przy ul. Wólczańskiej 154, gimnazjum żeńskie p. Romany Sobolewskiej Konopińskiej przy ul. Długiej 90; T—two Okręgowe Rzemieślnicze w Kaliszu (Piekarska 7), Sekcja Gospodarcza przy Obywatelskim Komitecie Wykonawczym Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie przy ul. Zawadzkiej 11.

Oby liczba takich zrzeszeń, niosących pomoc wojsku stawała się coraz liczniejszą.

URZĘDNIICY DLA OJCZYZNY.

W związku z uchwałą Rady Miejskiej i Kom. wykonawczego wojewódzkiego R. O. P. w sprawie opodatkowania pracowników na cele obrony państwa odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli Magistratu z przedstawicielami związku szpitalników, brukarzy, robotników ziemnych i urzędników miejskich. Przedstawiciele związków przyrzekli pomoc i współdziałanie w tej sprawie.

— Z rady miejskiej.

Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono w sprawach ustanowienia przez rząd wygórowanych cen zboża protest.

W sprawie nagłego wniosku, co do braku chleba i ziemniaków, udzielał wyjaśnień ławnik Wajs, zaznaczając, iż w wyniku konferencji aprowizacyjnej w Województwie magistrat i kooperatywy otrzymają prawo sprowadzania mąki pozakontyngensowej, oraz tolerowany będzie t. zw. szmugiel, co do czego będą wydane odpowiednie instrukcje policji i straży kolejowej.

Również wystąpiono do władz wojskowych o ograniczenie rekwizycji furmanek celem umożliwienia dowozu żywności do miasta.

— Walka z pijaństwem.

k) Dyrektor miejscowego Urzędu Zdrowia dr. Skalski zwrócił się do władz w sprawie skrócenia rozwielenia się na terenie Łodzi pijaństwa, które odbija się ujemnie na zdrowiu ludności pomnażając jednocześnie rachilyczne i herlawe potomstwo. Według obliczeń w Łodzi jest 288 szynków, zaś według istniejących przepisów określających ilość tych zakładów w stosunku do ludności powinno ich być tylko 174.

Dr. S. proponuje zredukowanie ilości szynków, co może do pewnego stopnia wpłynąć na zmniejszenie się pijaństwa. W szczegó-

mości winny być usunięte szynki znajdujące się w odległości bliższej niż 100 metrów od kościołów, kosszar i szkół.

— Piękna myśl i piękny czyn.

Młodzież 14 i 15 letnia harcerska, nie mogąc stanąć w szeregach walczących z powodu małoletności, postanowiła zająć się organizacją pomocy dla rodzin biednych harcerzy. Inicjatywę dała do tego p. W. Początek już został zrobiony Młodzież z przedstawienia w Galkówku zebrała 2,700 marek.

Pieniądze te zostały złożone jako depozyt w redakcji Rozwoju, dopóki młodzież nie uzyska zatwierdzenia ustawy.

Piękny czyn młodzieży zasługuje ze wszelkich miar na pochwałę i może służyć jako przykład dla całego szeregu innych.

— Kursy uzupełniające.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich, Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich i Stowarzyszenie Drobnych Kupców w drugiej połowie września wznawiają wykłady na istniejących kursach handlowych uzupełniających. Jako kierownika zdołano pozyskać dyrektora państwowej szkoły handlowej, p. H. Ostrowskiego. Zapisy przyjmowane będą od 1-go września w kancelarii Stow. Handlowców Polskich — Piotrkowska 108 — od 7 do 9 wiecz.

— zbiórki członków S. O. na m. Łódź.

Dnia 27 sierpnia o godzinie 6 wiecz. na Placu Cyklistów-wszystkich członków S. O. mieszkających w obrębie I-ej dzielnicy (I i II gi Komisarjat Pel.)

Dnia 27 sierpnia o godz. 7 wiecz. Plac Cyklistów, wszystkich zamieszkałych w obrębie dzielnicy II-ej (III, IV i V Komisarjatu.

Dnia 27 sierpnia o godz. 6 wiecz. Park Poniatowski (przy ul. Pańskiej) zamieszkałi w obrębie III-ej dzielnicy (VI i VII Komis.) oraz tegoż dnia, w parku Źródlika Wodny-Rynek o godz. 6 wiecz. zbiórka, zamieszkałych w obrębie IV-ej dzielnicy, t. j. VIII i IX Komisarjatu.

Komenda wzywa do gromadnego i punktualnego stawienia się.

— Kolejka do Tomaszowa.

Rada miejska uchwaliła zatwierdzenie projektu statutu Związku specjalnego dla budowy i eksploatacji nowej linii kolejowej w Łodzi przez Rokiciny do Tomaszowa, zważywszy, iż jest ona niezbędna przy budowie projektowanych wodociągów.

— Zapisy do szkół.

Od dnia wczorajszego do środy dnia 1 września, odbywają się w szkołach powszechnych miejskich zapisy dzieci na rok szkolny 1920-1921.

Rodzice, opiekunowie dzieci, które ukończyły lat siedm, powinni je zapisać do którejkolwiek szkoły, gdyż w przeciwnym razie będą pociągnięci do odpowiedzialności przez Komisję powszechnego nauczania.

— Podział na dzielnice.

Komenda S. O. na m. Łódź podzieliła obszar miasta na 4 dzielnice, biorąc za podstawę podział terytorjalny na Komisarjaty, przeprowadzony przez Policję. I-sza dzielnica S. O. obejmuje terytorjum I i II-go Komisarjatów policyjnych. II-a dzielnica III IV i V oraz część VIII-go Komisarjatu, leżąca na północ od toru kolejowego Łódź-Koluski. III-a dzielnica VI i VII-go Komisarjatu. Czwarta dzielnica-terytorjum pozostałej części VIII-go i Komisarjatu IX-go.

Lokale dzielnic: I-ej: Zgierska 7. II-ej: Wschodnia 31. III-ej: Miłsza 51 i IV-ej: Nawrot 58.

ZADAJMY TABORU KOLEJOWEGO.

Musimy wyzyskać nasze położenie gospodarcze i dziś domagać się od rządów koalicyjnych nie tylko zaopatrzenia Polski w karabiny i proch, ale i w tabor kolejowy.

Przed ofensywą bolszewicką już nasz tabor nie wystarczał, a teraz niezawodnie zmniejszył się znac-

nie. Dla tego pierwszym naszym zadaniem jest, abyśmy go nie tylko wyrównali, ale i zwiększyli.

Nie jesteśmy zbrakami, nie prosimy o ten tabor aby nam go udzielono bezpłatnie, zapłacimy za niego tylko wypada jak najdłuższych żądać kredytów.

Tabor być musi.

Więc prócz mundurów dla wojska; butów i amunicji żądamy jeszcze taboru kolejowego koniecznego.

— Ze zjazdu muzyków polskich.

Komunikują nam, że w dniu 30 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Liceum muzycznego H. Kijeńskiej (Krótka Nr. 9) zebranie zawodowych muzyków w celu utworzenia w Łodzi podkomitetu zjazdu muzyków polskich. Zjazd odbędzie się w Warszawie, w końcu października r. b.

Zawołani muzycy są proszeni o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

— Gazownia Miejska.

Jedna z instytucji wojskowych zażądała pewnej ilości smoły dla potrzeb armji.

Gazownia miejska zażądała z góry pieniędzy.

Nic dziwnego, wszak to instytucja miejska, a my wiemy, kto dziś Łodzią rządzi.

Władze wojskowe poradziły jednak rychło sobie, zaznaczając, że jeżeli smoły nатыchmiast nie otrzymają, to w gazowni ją zarekwirują.

Smoła się znalazła... Rury zmiękły. Czy to nie wstyd?

— Miejski podatek od psów.

Magistrat zawiadamia, że zaległy podatek od psów za rok 1920 winien być wniesiony do miejskiej kasy podatkowej, Plac Wolności Nr. 14 (Nowy Rynek), najpóźniej do dnia 31 sierpnia r. b. Po tym terminie zaległy podatek ściągnięty będzie z doliczeniem kosztów w drodze postępowania egzekucyjnego. Psy, dla których do tego czasu nie wykupiono znaczków, będą zabrane przez czyszciciela mięsa.

— Złodzieje w zaprowiantowaniu.

k) Pracownicy jednego ze składów Wydziału Zaprowiantowania, zauważywszy, że niektórzy z pośród kolejów zatrudnionych w wzmiankowanym składzie dopuszczają się nadużyć, zwrócili się do Magistratu z żądaniem usunięcia niesumiennych pracowników. Magistrat wydał stosowne zarządzenie pociągające jednocześnie: winnych do odpowiedzialności.

— Choroby zakaźne.

Od dnia 15 do 21 b. m. najbardziej w Łodzi panowały choroby epidemiczne: tyfus brzuszny, na który zapadło 62 i czerwonka. Tej ostatniej było 64 wypadki z tego 19 śmiertelnych. Na tyfus płamisty zapadło 15 osób, na płonicę 41, a na gruźlicę 16.

WALKA Z JAGLICĄ.

W związku z panującą w Łodzi epidemią jaglicy Magistrat postanowił umiastowić przytułek św. Anny pozostający doychczas pod zarządem schronisk św. Stanisława Kostki. W przytułku tym będą umieszczone wszystkie dzieci dotknięte jaglicą.

Komunikat.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że w piątek dnia 27 b. m. o godz. 8 m. 30 wieczorem w lokalu T-wa Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) odbędzie się posiedzenie pp. członków Sekcji Propagandy. Obecność wszystkich członków ze względu na ważność poruszanych spraw—konieczna.

Teatr Polski.

Dochód z drugiego w sezonie (piątkowego) przedstawienia „Wyzwolenia“ dyrekcja teatru miejskiego w poczuciu ciężącego na całym społeczeństwie obowiazku obywatelskiego—oddaje do dyspozycji Polskiego Czerwonego Krzyża.

Bilety po cenach premierowych sprzedaje kasa teatru, oraz kancelarja Czerwonego Krzyża — ul. Piotrkowska 96.

S. † p.

HALINA

ukochana córka Franciszka i Marii z Mantey, w

FISZER

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 26 sierpnia, przeżywszy lat 4.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 28 sierpnia o godz. 4 popoł. z domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 143, na stary cmentarz katol. Na smutny ten obzątek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Straszkana Rodzina

2715

Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę naszej matce, siostrze i babce

S. † p.

Annie Małgorzacie Lipskiej

a w szczególności wieloennym księzom Misjonarzom, księdzu prefektowi Koneckiemu oraz państwu Marii i Feliksowi Kruscie za okazaną nam tak wielką życzliwość i pomoc, składa serdecze „Bóg zapłać“

2714-1

Rodzina.**Wojna narodowa.**

W nieszczęściu, jakie nawiedziło Polskę jedną ma my poważną pociechę.

Wojna, którą tocymy obecnie pisze „Gaz. Poran.“ jest naprawdę wojną narodową.

Wzięty w niej udział wszystkie sfery, wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego.

Ze stanowiska wojskowego i ogólnonarodowego, jest, co prawda, co najmniej wątpliwem tworzenie specjalnych pułków „czerwonych“. Jeśli jednak pulki te ze śpiewem „Czerwonego sztandaru“ na ustach idą w bój przeciwko hordom czerwonym, ciągnącym na Polskę ze Wschodu, znaczy to tyle tylko, że fałszywa ideologia socjalistyczna nie była w stanie zatruć zdrowego instynktu narodowego naszych mas robotniczych ze robotnik polski nawet powtarzając szablonowe formuły o solidarności międzynarodowej proletariatu,

których nauczyli go agitatorzy i literatura partyjna, w głębi duszy czuje się przede wszystkim Polakiem i ramię przy ramieniu obok chłopca, inteligenta, „obszarnika“ i „burżuja“, gotów jest przelać swą krew w obronie wspólnej Ojczyzny.

Bo robotnik polski czuje to dziś i rozumie, że naj wyższą sumę dóbr materialnych i moralnych osiągnąć może tylko we własnej organizacji państwowej, bynajmniej zaś nie w ustroju, narzuconym siłą bagnietów przez żydowsko-moskiewskich carów.

Również ważne znaczenie posiada zachowanie się ludu wiejskiego w wojnie obecnej.

—Chłopi idą nam wszędzie na rękę—mówił do piszącego te słowa gen. Konarzewski.—Tępią bolszewików, jak i gdzie mogą. Agitatorowi z ludności miejscowej, którego bolszewicy specjalnie przywieźli ze sobą do Mińska Maz., chłopci ucięli głowę kosą.

—Jestem zachwycony zachowaniem się chłopów mówił pułkownik W. Grabowski, jeden z bohaterów „ciosu wielkopolskiego“. Zdarzyło się raz że chłopci

uzbrajony się w co kto mógł, zajęli nasze okopy, zanim mój pułk nadejść. Przeciwno karabnom maszynowym bolszewickim stanęli z widłami i kosami, zdecydowani na walkę do ostateczności. Na szczęście nie przyszło do tego. Wyrezyliśmy ich w walce. Wyświadczyli nam jednak nieocenione usługi przy wywiadach, a następnie—przy wylapywaniu luźnych kup bolszewickich. Przyznać należy, że z pojmanymi bolszewikami obchodzą się niezbyt delikatnie.

Jeśli tedy bolszewicy liczyli na pozyskanie chłopca polskiego znanem hasłem podziału ziemi, zawiedli się srodze.

SOWIECKI „RZĄD“ POLSKI W DRODZE DO WARSZAWY.

W niedzielę 15 b.m. o godzinie 12 w nocy do Wyszkowa do ks. kanonika Wiktora Mieczkowskiego przyjechał komunistyczny rząd polski, składający się z przewodniczącego Juliana Marchlewskiego oraz członków Feliksa Dzierżewskiego, Feliksa Kona i Edwarda Próchniaka. Jeden z członków 123-letni Józef Unslicht nie przyjechał z powodu złamania nogi w Białymstoku. Natychmiast po przyjeździe „rządu“ został dlań oddany lokal dcy armii, który zarówno jak i pozostali wojskowi, akceptowali specjalną kurtuazję w stosunku do członków „rządu“. Wartę przed mieszkaniem rządu trzymali komuniści polscy.

W krótko po przyjeździe stworzono sołviet wyszkowski, w skład którego weszli 2 żydzi i 1 polak, Podgórski (bolszewik polski emigracyjny, b. komisarz Do mu Polskiego w Charkowie). Stworzono też „cztery czajkę“, na którą przeznaczono piwnicę, dom i ogród. Właścicielka w obawie egzekucji, udała się o opiekę do ks. Mieczkowskiego, lecz Dzierżyński, śmiejąc się uspokajał ją, że żadnych egzekucji nie będzie.

Co się tyczy zachowania członków rządu, to po przyjeździe o godzinie 2-iej w nocy przyniesiono im ze sztabu obfitą kolację bez trunków. Zachowywali się butnie, kpiąc i ironizując z ustroju politycznego Polski, z wierzeń chrześcijańskich i t.p. „Rząd“ czynny był około dwudziestu kilku godzin, poczem w poniedziałek 16 b.m., po naradzie z dowództwem 3-iej armii sowieckiej, wyjechali członkowie „rządu“ w pociągu w kierunku Ostrowa.

BANDYTA BOLSZEWICKIM KOMISARZEM.

Bolszewicy, zajmując jakąś miejscowość natychmiast mianowali swego komisarza, nie zdradzając przytem zbyt wielkiej wybredności w doborze tych komisarzy.

W Łomży komisarzem jest jakiś 19-letni łobuz, w okolicach Ostrołęki komisarzem był jakiś osobnik, który znany był w okolicy jako notoryczny bandyta, a po przyjeździe bolszewików zadeklarował się jako gorący ich zwolennik.

Lecz naogół komisarzami tymi są przeważnie Rosyanie przyjeżdżający razem z wojskiem bolszewickim.

Dyrekcja**Państwowej Szkoły Kujawskiej w Zgierzu**

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się w poniedziałek, 30 sierpnia, o godz. 9-iej r.; pocz. lekcji 3 września.

Przymowani są kandydaci w wieku lat 12—15, którzy ukończyli 5 oddziałów szkoły powszechnej lub 2—3 klasy gimnazjum. Zapisy przyjmowane są codz. 2698-3

DYREKCJA**Szkoły Doksztalującej w Zgierzu**

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się w poniedziałek, 6 września, o godz. 6 wie.z.; początek lekcji 10 września.

W roku 1920/21 szkoła posiadać będzie dwa oddziały: rzemieślniczy i handlowy, czynne będą klasy: wstępna, pierwsza i druga.

Do klasy wstępnej przyjmowani będą chłopcy z ukończoną 4-ą oddziałami szkoły powszechnej, do oddziału handlowego—również dziewczęta.

W myśl obowiązujących przepisów wszyscy właściciele fabryk, warsztatów rzemieślniczych i zakładów, pod karą grzywny, obowiązani są zapisać do szkoły swoich młodych pracowników (od lat 14 do 17

ZARZĄD**Resursy Rzemieślniczej**

postanowił dla każdego członka Towarzystwa opłacającego regularnie składki członkowskie wnieść do kooperatywy przy Resursie udział w wysokości mk. 100, na własność członków. Uprasza się przeto członków, zalegających w opłacie składek członkowskich, o bezwzględne u regulowanie takowych, najdalej do dnia 15 września r. b.

Członkowie, którzy w terminie powyższym zaległych składek członkowskich nie uregulują, tracą wszelkie prawa i przywileje członkowskie.

Składki członkowskie przyjmuje biuro Resursy codziennie od godziny 9 do 1 w południe i od godziny 5 do 8 wieczorem.

ZARZĄD.**Biuro Fachowej Ekspertyzy Strat Wojennych****w Przemysle i Handlu****Łódź ul. Nawrot nr. 13**

podaje do wiadomości poszkodowanych wskutek wojny przemysłowców, że przyjmuje do opracowania szacunki strat, poniesionych na skutek działań wojennych, rekwizycji, konfiskaty, przymusowej sprzedaży tkanin, surowców, maszyn etc. jeszcze

do dnia 1 września r. b.

z gwarancją wykonania wykazów strat w terminie oznaczonym przez Państwowe Komisje Szacunkowe.

2882-2

FOTOGRAFJA APOLLO

Łódź, ulica Rzgowska nr. 2 przy Górnym Ryńku Tanie, prędkie i odpowiednie wykonanie fotografii: dla świadectw, matrykał szkolnych, paszportów i t. p. 3 sztuki 25 marek. 2706-

Dr.

R. Szwarcenberg

z Warszawy

Choroby Oczu

Konstantynowska, 17-2 od 5-7 2709

Siewnik talerzowy.

Do sprzedania okazjonalnie.

Wiadomość w adm. „Rozwoju“.

Kupuję.

placę najlepsze ceny za brylanty, złoto, stare srebro, perły, stare zęby, futra, garderobę.

Piotrkowska 9, P. Kohn, lewa ofcyna, II piętro.

Michalski Roman zagubił zwolnienie od wojska wydane w Warszawie, oraz paszport niemiecki wydany w Łodzi. Ła-giennicka 27.

0045-3

Frankowski W ktor St. Zarze-wska 39. zagubił portfel zawierający gotówkę, paszport niemiecki wydany w Łodzi, kartę wojskową, oraz różne drobiazgi. Na kawałek znalazł: prosze tylko o zwrócić dowodem.

